

# EastWest Rockers, Tempe Jany

[Hook-Cheeba]

Ty si&#281; nie miesza-aaa-aj do tego co pali nasze crew,  
banda nadje&#380;d&#380;a-aaa-aa-a, ale nas ju&#380; dawno nie ma tu.  
Szukaj&#261; nas w mie&#347;cie-eee-ee-e, przeczesuj&#261; dzisiaj ka&#380;  
Chc&#261; nam zabra&#263; ganje, nie uda im si&#281;,  
naszej kontrabandy nie ma ju&#380; tu.

[Cheeba]

Jad&#261; za nami T&#281;pe Jany, maj&#261; guny,  
jestem z moimi ziomami, upalamy si&#281; lolkami.  
Czuj&#281; dobr&#261; bryz&#281;, moje s&#322;owa s&#261; jak dyna  
collie weed unosi nas ponad miasta dachami.

L&#261;dujemy na chwil&#281;, bo przed nami w&#322; jedzie z psami,  
w takie gry z nimi gramy, oni nas &#322;api&#261; my znikamy.

Do klubu wchodz&#281; w soksie trzymam dal Kuby 2 gramy.

Kolejny Kazimierz Wielki wydany, kolejny five-O wykiwany!

Lord have a mercy! Bakam, bakam na katar najlepsza rada,  
no matta, &#380;e nie robi&#281; tego, co mia&#322;em robi&#263;, tylko b  
Sk&#322;adam w ca&#322;o&#347;&#263; i zamieniam jopka na asa,  
teraz nie liczy si&#281; lans, nie liczy si&#281; kasa.

High grade w moich &#380;y&#322;&#261;ch p&#322;y nie jak melasa,  
czuj&#281; zawr&#322;owy jak na dobrym passa passa, o tak! Passa pa

[Hook-Cheeba]

Ty si&#281; nie miesza-aaa-aj do tego co pali nasze crew,  
banda nadje&#380;d&#380;a-aaa-aa-a, ale nas ju&#380; dawno nie ma tu.  
Szukaj&#261; nas w mie&#347;cie-eee-ee-e, przeczesuj&#261; dzisiaj ka&#380;  
Chc&#261; nam zabra&#263; ganje, nie uda im si&#281;,  
naszej kontrabandy nie ma ju&#380; tu.

[Ras Luta]

Marihuana nap&#281;dza m&#322;j m&#322;zg,wok&#322;  
nie wiem jak bez niej bym to zni&#322;.

Ja pal&#281; blanta z grama i wrzucam na luz,  
wi&#281;c zabierz t&#281; nienawi&#347;c, ja nie chc&#281; nienawi&#380;

Marihuana nap&#281;dza m&#322;j m&#322;zg,wok&#322;  
nie wiem jak bez niej bym to zni&#322;.

Ja pal&#281; blanta z grama i wrzucam na luz,  
wi&#281;c zabierz t&#281; nienawi&#347;&#263; ju&#380;.

Co ja ci robi&#322;em? nic nie ukrad&#322;em i nikogo nie zabi&#322;em!

Jedyna moja zbrodnia, &#380;e blanta zapali&#322;em,  
marihuana co dzie&#324; daje mi duchow&#261; si&#322;&#281;.

Pal&#281; ogniem koks, kraj&#322;w&#281;, kwas i pyll.

O ustawie ziomek mam do powiedzenia tyle,  
&#380;e jest jak przez czterolatka pisana badylem.

Daj mi jeszcze chwil&#281;, zanim mnie powieziesz swoim automobilem.

S&#322;uchaj mnie: na ulicach typy napierdalaj&#261; si&#281; co dnia,  
policja nic nie robi, bo ulice w dupie ma.

Ja pal&#281; gniew i przemoc, wol&#281; kr&#281;ci&#263; blanta!

I m&#322;wi&#281; do sier&#380;anta:

[Hook-Cheeba]

Ty si&#281; nie miesza-aaa-aj do tego co pali nasze crew,  
banda nadje&#380;d&#380;a-aaa-aa-a, ale nas ju&#380; dawno nie ma tu.  
Szukaj&#261; nas w mie&#347;cie-eee-ee-e, przeczesuj&#261; dzisiaj ka&#380;  
Chc&#261; nam zabra&#263; ganje, nie uda im si&#281;,  
naszej kontrabandy nie ma ju&#380; tu.

[Grizzlee]

Czasami jestem w tym stanie,  
nie pokaza&#322;bym si&#281; nawet mamie.

Muli mnie i zbiera na cheftanie.

Gdy ju&#380; jestem w tym stanie  
nie pomo&#380;e prezydenta kazanie.

ten go&#347;&#263; nie wie nic o marihuanie.

Wi&#281;c gdzie nasze jaranie?

Oddajcie nam to co zabrane,  
mamy troch&#281; z&#322;ota na wymian&#281;.

Gdzie jest jaranie?

Chcemy odpowiedzi na pytanie.

Cały naród czeka wciśnięty na zmianę.

To jest blues o palaczach,

wielki plus dla palaczy.

Kto choć raz sięgnie, bucha

dobrze wie, co to znaczy,

lubi je, jointem się raczy,

to dla prawdziwych graczy

gdy pozaję Ci spliffa

dobrze wiesz, co to znaczy.

[Luta]

Marihuana napędza mój mózg, wokół niego

nie wiem jak bez niej bym to znosił.

Ja palę blanta z grama i wrzucam na luz,

wieć zabierz tę nienawidzę, ja nie chcę nienawidzić

Marihuana napędza mój mózg, wokół niego

nie wiem jak bez niej bym to znosił.

Ja palę blanta z grama i wrzucam na luz,

wieć zabierz tę nienawidzę, ju.

[Hook-Cheeba]

Ty się nie miesza-aaa-aj do tego co pali nasze crew,

banda nadjeżdża, a-aaa-a, ale nas ju dawno nie ma tu.

Szukaj nas w mieście, przeczesuj, dzisiaj ka

Chcemy nam zabrać ganje, nie uda im się,

naszej kontrabandy nie ma już tu.